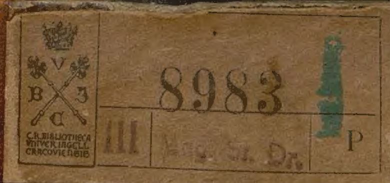

V B J C
C.R. BIBLIOTHECA UNIVER. JAGELL. CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B J
C
8983

GŁOS
JW. DYONIZEGO MIKORSKIEGO,
Posła Xięstwa Mazowieckiego Ziemi Wyszogrodzkiey, Dnia 26. Czerwca na Sessyi Seymowey miany.

Nayiaśnieyszy Królu Panie móy Miłościwy!

Nayiaśnieysze Zgromadzone Seymuiące Stany!

Jak trudno wystawić budowę nie założywszy wprzód fundamentow, tak równie jest ciężko zezwalać na Delegacyą, nieułożywszy pierwiey jey reguł, niewidząc iakowy jey ma być zamiar? do póki ma zostawać trwałą? Komu się z czynności swoich sprawiać będzie powinna? czyli z odpowiedzią osobistą, lub nie? z wielu Osob ma bydź złożona, i przez kogo wybierana? — Niech kto chce, jak chce wystawia potrzebę Delegacyi; Ja na same jey wspomnienie wzdrygam się zawsze, bo w niey nieupatruię dla Rzplitey przyśpieszenie szczęścia, ale oczewistą przewiduię zgubę. Pocóż godni Reprezentanci Narodu zwołani jesteśmy na Seym? pocóśmy tu wybrani przybyli? Czyli radzić o Oyczyznie? czyli jey upadek przyśpieszać? — Nie mam Ducha wieszczego, mogę jednak przepowiedzieć, że skoro nie Izba prawodawcza, nie my Plenipotenci Narodu mamy o losach naszych, i Braci naszych zaradzać, ale wyznaczona Delegacya, już nie masz sposobu ratowania zakordonowanych współ-Obywateli. Szukamy dla Oyczyzny lekarstwa, a podaiemy Oney przez Delegacyą w złotym naczyniu trunek śmierci. — Którež już z Mocarstw będzie się chciało Naszym zatrudnić nieszczęściem, prosić za nami, gdy sami o sobie nieiesteśmy czuli. — Rozdział Kraiu oddzielił Braci od Braci, nie zdoła iednak ugasić tego czucia, abyśmy na to sarkać nie mieli; sprawiła go obcych siła, i Magnatow niezgoda, ale cnota nasza i przekonanie potwierdzać tego niedozwala. — Mógłże być czystszy, i świętszy zamiar, jak był Konfederacyi Targowickiey? z tym wszystkim, jakoweż z niego wypłynęły na Kray, i Obywateli skutki? Nie masz ktoby nie znał, nie czuł, i niedoświadczał. — Nienależy namsię równie obawiać, abyśmy i z Delegacyi podobnych nieodnosili korzyści owocow. — Nayiaśnieyszy *Królu*! Którego dobroć Duszy, i wielkość rozumu, warte szczęśliwych czasow, boleiesz nad okolicznościami smutney, i skołatanev Oyczyzny; Cierpiemy i My nad tym, jako-też, że Ci potrzeby nawet do wy-

wygodnego odcięte, i odebrane zostały życia; lecz znieś cios ten okropny Królu dobry umysłem Filozofa, a bądź w oświadczonym przedsięwzięciu stałym, w danym przyrzeczeniu niezmiennym.—Znaydziesz ieszcze Miłościwy Panie w tych czterech Milionach pozostałych poddanych, liczbę niemałą Dusz cnotliwych, które Ci życie, i maiątek w ofiarę poniosą.

Prześwietny Stanie Rycerski! twierdzo i obrono naypierwsza Rzeczypospolitey! Oto mamy moment, w którym cnota nasza nayleplepiey się wykazać może, patrzą tak zabrani, iak pozostali po Domach Bracia na czyny nasze; Patrzy z ciekawością Europa na Naszą determinacyą, jest więc pora, albo przy zgonie Oyczyzny wsławić się w późną Potomność, albo na zawsze splamić Imie Polaka.—Godni Reprezentanci Narodu, a szanowni odemnie Kolledzy! Czas zrzucić z oczu zasłonę, która Nas mami, i Ludzi, pokażmy, iż nie żadney partyi, ani obcych ukazow, jesteśmy Stronnikami, ale własnego przekonania wykonywaczami, tak Monarchowie, iak i Ludzie prywatni, lubią zdradę, a brzydzą się Zdraycą.—Pamiętaymyż na to, a dla prywatnego Interessu, lub korzyści obiecanych, nie gubmy ukochaney Oyczyzny.—Niemasz milszey dla Człowieka pociechy, jak gdy w zacisze Domowe powróciwszy, wolny na sumnieniu nic nie ma sobie do wyrzucenia, śmierć nawet nie jest temu straszną, ani okropną, kto czynił co mógł dla miłey Oyczyzny. Niech przemoc co zaczęła ukończy, My jednak nielegalizuymy tego, boby to Nam wstyd, i hańbę przed światem sprawiło.—Żaden postrach, żaden gwałt, ani dowścipne sofizmata, utworzyć delegacyą usiłuiące, niezmienią przekonania mego, jestem przeciw Delegacyi, będę zawsze, i teraz na nią z mieysca mego nie pozwalam.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

